

POSTANOWIENIE

Dnia 13 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)
SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)
SSA Barbara Trębska

w sprawie z wniosku A. W.
przy uczestnictwie M. K. oraz Stowarzyszenia "Ł.(...)" w Ł.
o zniesienie współwłasności,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 stycznia 2010 r.,
skargi kasacyjnej uczestników postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 18 grudnia 2008 r., sygn. akt III Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Ł.
do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2008 r. Sąd Rejonowy dokonał zniesienia współwłasności samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 4, położonego w Ł. przy ul. P.(...) 85 i samodzielnych lokali mieszkalnych nr 3 i 3 A, położonych w Ł. przy ul. P. 87 w ten sposób, że pierwszy z wymienionych lokali przyznał na własność wnioskodawczyni, a pozostałe dwa lokale – uczestniczce postępowania, zasądził od

wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki postępowania 123 500 tytułem spłaty, płatne w ciągu miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami, i nakazał uczestniczkę postępowania, aby wydała wnioskodawczyni lokal nr 4 w terminie miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ustalił, że wnioskodawczyni i uczestniczka postępowania są współwłaścicielami wymienionych lokali mieszkalnych w częściach równych. Lokale znajdują się w posiadaniu uczestniczki postępowania. W chwili orzekania były one jednak, mimo że zostały przez uczestniczkę postępowania wynajęte K.(...), puste i nie były wykorzystywane do prowadzenia jakiegokolwiek działalności. Część sąsiadujących z nimi lokali stanowi własność „B.(...)” sp. z o.o. w Ł., której jedynym udziałowcem jest uczestniczka postępowania, a część należy do stowarzyszenia K.(...) w Ł., którego członkiem jest uczestniczka postępowania. W kamienicy znajdują się również inne prywatne lokale użytkowe i mieszkalne. Stanowiące przedmiot współwłasności lokale, uczestniczka postępowania chciałaby wynająć K.(...) w celu prowadzenia działalności statutowej.

Uczestniczka postępowania posiada także dom wartości około 800 000 zł, w którym mieszka z dziećmi, i 400 000 zł w funduszu inwestycyjnym. Ma zdolność kredytową i własne środki finansowe pozwalające jej spłacić udziały wnioskodawczyni we wszystkich objętych zniesieniem współwłasności lokalach mieszkalnych.

Wnioskodawczyni jest z wykształcenia chemikiem. Jest rozwiedziona i nie pracuje zawodowo. Utrzymuje się z oszczędności i korzysta z pomocy prowadzących własną działalność gospodarczą dzieci (otrzymuje od nich około 3 000 zł miesięcznie). Posiada oszczędności w kwocie 1 400 000 zł. Mieszka u syna, który jest kawalerem, w jego domu. Nie ma własnego mieszkania. Zamieszkiwanie u syna traktuje jako tymczasowe. W 2008 r. wnioskodawczyni sprzedała własny dom, ponieważ był on za duży i zbyt drogi w utrzymaniu. Syn wnioskodawczyni posiada ponadto dwa lokale mieszkalne, ale wnioskodawczyni nie jest zainteresowana zamieszkaniem w żadnym z nich. Chciałaby natomiast zamieszkać w lokalu nr 4, a lokale nr 3 i 3A wynająć i utrzymywać się z czynszu.

Lokal nr 4 ma wartość 942 000 zł, a łączna wartość lokali 3 i 3A wynosi 695 000 zł. Lokale 3 i 3A są tak funkcjonalnie połączone, że w zasadzie nie jest możliwy ich fizyczny podział.

Podkreślając niepodzielny charakter każdego z lokali, Sąd uznał, że najwłaściwszym sposobem zniesienia współwłasności jest przyznanie oznaczonych lokali każdemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty udziału (art. 212 § 2 k.c.). Nie dopatrywał się natomiast podstaw do przyznania wszystkich lokali jednej ze współwłaścicielek. Uznał, że najwłaściwszym sposobem zniesienia współwłasności, szanującym interesy obu współwłaścicielek, będzie przyznanie jednej z nich lokalu nr 4, a drugiej – lokali 3 i 3A, fizycznie i funkcjonalnie połączonych.

Przyznając lokal nr 4 wnioskodawczyni, Sąd wskazał, że nie ma ona – w przeciwieństwie do uczestniczki postępowania – zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych i chce w tym lokalu zamieszkać. Uczestniczka postępowania zamierza natomiast wszystkie lokale przeznaczyć na wynajem. Porównanie wagi tych potrzeb przemawia na korzyść wnioskodawczyni. Ponadto uczestniczka postępowania – w przeciwieństwie do wnioskodawczyni – dysponuje już w tej kamienicy (za pośrednictwem spółki „B(...)” kilkoma innymi lokalami. Ponadto przyznanie wnioskodawczyni lokali 3 i 3A, nad którymi bezpośrednio znajdują się lokale spółki „B(...)”, będzie dodatkowym źródłem eskalacji konfliktów między wnioskodawczynią i uczestniczką postępowania.

Zasądzona od wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki postępowania spłata została ustalona stosownie do oszacowanej przez biegłego wartości lokali i wielkości udziałów we współwłasności.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Ł. oddalił apelację uczestniczki postępowania, dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. W postępowaniu apelacyjnym dnia 26 listopada 2008 r. stowarzyszenie K(...) w Ł. złożyło wniosek o dopuszczenie go do udziału w sprawie. Sąd odwoławczy uznał, że wymieniony Klub jest zainteresowanym w sprawie w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. Nie podzielił natomiast zarzutu tego uczestnika postępowania, że wzięcie przez niego udziału w sprawie dopiero na etapie postępowania apelacyjnego uzasadnia uchylenie postanowienia Sądu pierwszej instancji.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik procesowy uczestników postępowania zarzucił naruszenie art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 211 k.c., art. 6 w związku z art. 211 k.c. i art. 623 k.p.c., art. 386 § 2 w związku z art. 379 pkt 5, 13 § 2 i 510 § 2 k.p.c., art. 382 w związku z art. 382 w związku z art. 328 § 2, 233 § 1 i 391 k.p.c. Powołując się na te podstawy wniósł o

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania albo o uchylenie orzeczeń Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 510 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. każda osoba, której dotyczy wynik sprawy rozpoznawanej w trybie nieprocesowym, może przystąpić do niej aż do chwili prawomocnego zakończenia postępowania. Może zatem uczynić to także w sytuacji, w której sprawa – wskutek wniesienia środka odwoławczego – znajduje się już przed sądem drugiej instancji. W judykaturze przyjmuje się wyraźnie, że samo przystąpienie do udziału w sprawie może nastąpić również przez wniesienie przez zainteresowanego środka odwoławczego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 21 października 1948 r., C 678/48, „Państwo i Prawo” 1949 r., nr 2, str. 127, z dnia 29 października 1948 r., Lu.C. 498/48, „Państwo i Prawo” 1949, nr 9-10, str. 167, z dnia 18 listopada 1948 r., Po.C. 341/48, „Przegląd Notarialny” 1949, nr 3-4, str. 308, z dnia 10 lipca 1997 r., I CZ 82/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 209).

Ponadto w sprawach rozpoznawanych w trybie nieprocesowym sąd powinien z urzędu – ze względu na występujący w nich element interesu publicznego – czuwać nad tym, aby w sprawie brali udział wszyscy uczestnicy postępowania. To oznacza, że w toku całego postępowania sąd jest obowiązany zważać, czy poza występującymi w sprawie nie ma innych osób, których uczestnictwo jest uzasadnione interesem w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie stowarzyszenie K.(...) w Ł. złożył – na etapie postępowania apelacyjnego – wniosek o dopuszczenie go do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania. Sąd Okręgowy uznał, że jest on zainteresowanym w sprawie w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. Nie podzielił natomiast zarzutu tego uczestnika postępowania, że wzięcie przez niego udziału w sprawie dopiero w postępowaniu przed sądem drugiej instancji uzasadnia uchylenie postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W związku z tym rozważenia wymaga – wobec postawienia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – czy stanowisko Sądu odwoławczego pozostaje w zgodzie z przytoczonymi przepisami

Konstytucji. Kwestia nie jest nowa. Sąd Najwyższy zajmował się nią bowiem w postanowieniu z dnia 21 maja 2002 r., III CKN 948/00 (OSNC 2003, nr 5, poz. 68).

W przytoczonym orzeczeniu Sąd Najwyższy przypomniał, że stosownie do art. 78 Konstytucji każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, a zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji, postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Połączenie tych przepisów tworzy konstytucyjną zasadę kontroli orzeczeń i postępowania sądowego, stanowiącą rozwinięcie ustanowionego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu. Sąd Najwyższy wyraźnie zaakcentował, że zarówno prawo do zaskarżenia orzeczenia, jak i związania z nim dwuinstancyjność, muszą się urzeczywistniać nie in abstracto, ale w odniesieniu do każdego, kto w danej sytuacji procesowej realizuje przysługujące mu prawo do sądu. Samo więc strukturalne zagwarantowanie co najmniej dwu instancji oraz ustanowienie przez prawodawcę powszechnego środka odwoławczego (zaskarżenia) nie może być z punktu rozważanych przepisów Konstytucji wystarczające, jeżeli w określonej sytuacji prawnej, wynikającej z unormowań prawa procesowego, strona nie może z nich skorzystać.

Sąd Najwyższy podkreślił również, że prawo do kontroli sądowej – podobnie jak prawo do sądu – ma na gruncie Konstytucji charakter autonomiczny. Nie chodzi zatem o formalne istnienie w danej sprawie co najmniej dwu instancji sądowych oraz ustanowienie powszechnie dostępnego środka odwoławczego, ale o realne zagwarantowanie „każdemu” możliwości skorzystania z tego środka, przeniesienia sprawy do wyższej instancji i przeprowadzenie merytorycznej kontroli wydanego orzeczenia.

W rozpoznawanej sprawie możliwość ta nie została zagwarantowana K.(...) w Ł., gdyż za uczestnika postępowania został on uznany dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Sąd pierwszej instancji nie dostrzegł bowiem, że jest on zainteresowanym w sprawie w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. Odrzucając dnia 27 marca 2007 r. jako niewątpliwie niedopuszczalną w postępowaniu nieprocesowym zgłoszoną w piśmie z dnia 22 marca 2007 r. przez K.(...) interwencję uboczną po stronie uczestniczkii postępowania, nie dopełnił obowiązku rozważenia, czy poza występującymi w sprawie także ten Klub nie powinien być uczestnikiem postępowania. Oceny, że uczestnikowi postępowania K.(...) nie zostało zagwarantowane prawo do zaskarżenia orzeczenia i związana z nim dwuinstancyjność nie podważa fakt przysługiwania mu skargi kasacyjnej

(wniesionej przez niego w sprawie), ponieważ nie jest to środek odwoławczy dający możliwość przeprowadzenia kontroli sądowej w trybie instancyjnym.

Przysługująca od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym (art. 398¹ i 519¹ k.p.c.), o ograniczonej dostępności i ograniczonym zakresie kontroli sądowej (por. art. 398¹, 398³, 398⁹, 398¹³ i art. 519¹ k.p.c.). Tymczasem z punktu widzenia unormowań konstytucyjnych (art. 78) – jak podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 maja 2002 r., III CKN 948/00 – środek odwoławczy lub środek zaskarżenia powinien gwarantować merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, a więc dawać stronie możliwość ponownego rozpoznania sprawy, z uwzględnieniem także zagadnień dotyczących ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Jeżeli zatem nawet w konkretnej sprawie stronie (uczestnikowi postępowania) przysługuje skarga kasacyjna i nie odmówiono przyjęcia jej do rozpoznania, to nie można uznać, że ma ona zagwarantowaną możliwość zaskarżenia orzeczenia w rozumieniu – wynikającej z art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji – zasady kontroli orzeczeń i postępowania sądowego.

Na skutek wydania zaskarżonego postanowienia uczestnik postępowania K.(...) został więc pozbawiony praw konstytucyjnie gwarantowanych, utracił nie tylko prawo do zaskarżenia orzeczenia, ale także wpływ na jego realizację, przy czym postępowanie – w jego sytuacji procesowej i z jego punktu widzenia – miało charakter jednoinstancyjny. Zarzut wydania zaskarżonego postanowienia z naruszeniem art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji należało więc uznać za uzasadniony. Ze względu na wstąpienie zainteresowanego K.(...) do udziału w sprawie dopiero na etapie postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy powinien bowiem – w celu zagwarantowania temu uczestnikowi postępowania prawa do zaskarżenia orzeczenia i związanej z nim dwuinstancyjności – uchylić postanowienie sądu pierwszej instancji i przekazać sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W takim wypadku – jak wyjaśnił już Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 maja 2002 r., III CSK 948/00 – pozakodeksowa podstawa uchylecia zaskarżonego wyroku wynika wprost z Konstytucji (art. 8 ust. 2).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).